

Najnowsze odkrycia polskich archeologów w Sudanie

Madonna z Banganarti



Dr Bogdan Żurawski od wielu lat kieruje pracami wykopaliskowymi Polskiej Połączonej Ekspedycji Archeologicznej do Doliny Środkowego Nilu

BOGDAN ŻURAWSKI
Zakład Archeologii Śródziemnomorskiej, Warszawa
Polska Akademia Nauk
zaspan@zaspan.waw.pl

Polska misja archeologiczna prowadząca prace na terenie tzw. Dolnego Kościoła w Banganarti w Sudanie odkryła średniowieczne malowidła ściennie, w tym słynną już ikonę Matki Boskiej Orantki – jeden z najstarszych na świecie wizerunków Matki Boskiej

W Banganarti, nubijskiej wiosce położonej na prawym (wschodnim) brzegu Nilu, archeolodzy z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW oraz Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej PAN od wielu sezonów prowadzą prace wykopaliskowe, obejmujące odkryte pod warstwą komu (sztucznego usypiska) kościoły, zbudowane między VII a XI wiekiem. Wyniki badań i odkrycia w tzw. Górnym Kościele,

znany również pod nazwą Kościoła Archanioła Rafała, prezentowaliśmy w artykule *Tajemnice Banganarti* rok temu.

Pod posadzką Rafaelionu

Kościół Archanioła Rafała wzniesiono nad poprzedzającą go, starszą budowlą – tzw. Dolnym Kościołem, którego odkrycie było dla wszystkich wielkim zaskoczeniem. Dolny Kościół w Banganarti, jeden z najwcześniejszych w Dolinie Środkowego Nilu, okazał się być budowlą równie, o ile nie bardziej interesującą. Wzniesiony w końcu VI wieku lub nieco później, został gruntownie przebudowany w wieku IX. Dach, wsparty na czterech kamiennych kolumnach, zastąpiono wtedy kopułą na czterech filarach ceglanych oraz systemem sklepień kolebkowych. To właśnie na kamiennych elementach kolumn i ścian użytych w fundamentach pod filarami dźwigającymi kopułę znaleziono jedne z najstarszych nubijskich malowideł ściennych. Przedstawiają one postacie archaniołów oraz świętych kawalerzystów. W czasie ostatniej kampanii (sty-



Bogdan Żurawski

Zdjęcie lotnicze terenu wykopalisk w Banganarti w czasie ostatniej kampanii wykopaliskowej (styczeń–marzec 2006)



Bogdan Żurawski

czeń-marzec 2006) w narożniku południowo-wschodnim Dolnego Kościoła odkryto doskonale zachowane baptysterium z przełomu VI i VII wieku z dwoma basenami i bogatą dekoracją malarską. Na ścianach sąsiadują ze sobą największe i najmniejsze malowidła znalezione dotąd w Banganarti; nadnaturalnej wielkości postacie świętych obok 10. centymetrowych miniatur. Te i inne świadectwa archeologiczne pozwoliły na rekonstrukcję nubijskiego rytuału chrzcielniczego w VI/VII wieku. Ponad wszelką wątpliwość dolnego basenu chrzcielniczego nie wypełniano wodą. Neofita stał na warstwie piasku, a używana w czasie chrztu woda (czerpana z górnego basenu) natychmiast wsiąkała w piasek.

Tuż obok baptysterium znajdowało się pomieszczenie utworzone na planie kwadratu, zapewne pełniące funkcję *consignatorium*. To tutaj dokonywano obrzędu namaszczenia i udzielano sakramentu bierzmowania. Tekst modlitwy greckiej na ołtarzyku wmurowanym w posadzkę Rafaelionu dowodzi, że nubijskim neofitom tuż po chrzcie podawano miód z mlekiem.

Kościół Dolny miał już za sobą dwustuletnią historię, gdy po obydwu stronach *consignatorium* wmurowano dwa ogromne grobowce. Po otwarciu znaleziono w nich zbudowane kości trzech mężczyzn, którzy zmarli między 30. a 50. rokiem życia. Jednym z nich był zapewne *hegemon* (wysoki dowódca wojskowy lub namiestnik) Markos (zmarły w 786 r.), którego stelę nagrobną znaleź-

no w posadzce Rafaelionu bezpośrednio nad grobowcem.

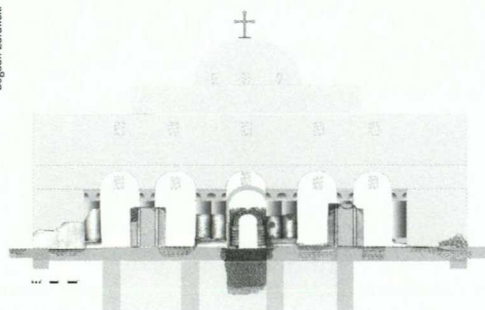
Nubijska Madonna z Banganarti

Dwie największe kompozycje malarskie znalezione dotąd w Dolnym Kościele pochodzą ze ściany południowej. Słynna już Matka Boska Orantka z Banganarti (prezentowana obecnie w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu) namalowana została obok sceny przedstawiającej św. Merkuriusza przebijającego włócznią Juliana Apostatę.

Jest to hagiograficzna interpretacja tajemniczej śmierci cesarza Juliana w bitwie z Persami 26 czerwca 363 roku w okolicach Ktezyfontu. Julian zginął od uderzenia włócznią z ręki anonimowego sprawcy. Tyleż nagła co tajemnicza śmierć cesarza, który starał się wskrzesić pogaństwo, przypisywana była ingerencji boskiej. Według „Żywota Bazylego”, pióra Pseudo-Amfilochiusza to właśnie Bogurodzica zesłała św. Merkuriusza, aby ten zabił Juliana za „wrogość okazywaną jej synowi Jezusowi

Prace wykopaliskowe w Górnym Kościele (Rafaelionie) prowadzone w Banganarti w 2003 roku

Bogdan Żurawski



Frontowa (zachodnia) strona Górnego Kościoła ze znajdującym się poniżej Dolnym Kościołem (rekonstrukcja)

Najnowsze odkrycia polskich archeologów w Sudanie

Anna Blaszczyk



Przerys kompozycji malarskiej znalezionej na południowej ścianie zachodniej części Dolnego Kościoła, przedstawiający św. Merkuriusza zabijającego Juliana Apostatę



Matka Boska Orantka z Banganarti, stan po konserwacji

Bogdan Zurawski

Chrystusowi". Sąsiedztwo obydwu przedstawień, Marii Orantki i Juliana Apostaty, wydaje się być nieprzypadkowe.

Bogurodzica z Banganarti przedstawia bardzo rzadki typ Bogarodzicy zwanej czasami Orantką Wenecką. W sztuce monumentalnej ten typ ikonograficzny znany jest tylko z trzech przedstawień w San Marco w Wenecji oraz jednego z San Donato na Murano.

Ręce Madonny, złączone przegubami, złożone są do modlitwy. Być może namalowano ją na ścianie Dolnego Kościoła, aby wyjednać wstawiennictwo w walkach, jakich w dziejach Nubii było dużo. W połowie IX wieku Nubijczycy toczyli walkę na śmierć i życie z arabskim awanturnikiem El-Omarim, który utworzył enklawę poszukiwaczy złota w okolicy IV katarakty nilowej. Tuż obok ikony Marii Orantki ktoś czarną farbą napisał najdłuższą grecką inskrypcję znaną z Dolnego Kościoła. Jest to litania, zapewne skierowana do Marii. Inne inskrypcje z Dolnego Kościoła zawierają wyraźne aluzje do wydarzeń historycznych (m.in. IX-wieczna modlitwa do archanioła Rafała w intencji króla Zachariasza, znaleziona na ścianie nawy głównej na prawo od absydy).

Zejście Chrystusa do otchłani

Najciekawsze malowidła Dolnego Kościoła znajdują się tuż obok wejścia do bap-

tysterium. „Zejście Chrystusa do otchłani” (*Anastasis*) sąsiaduje po lewej ze sceną przedstawiającą zapewne św. Sisinniosa na koniu tratującego demonicę Alabasdrę, wyobrażoną pod postacią nagiej kobiety z rozpuszczonym włosami. Po prawej stronie namalowany jest fragment nierealnego czerwono-pomarańczowego krajobrazu z dwoma słabo zaznaczonymi krzewami i postacią w antycznym kontrapoście w białych szatach, bez nimbu.

Ta ostatnia scena wraz ze sceną *Anastasis* obramowana jest ozdobną bordiurą.

„Zejście do otchłani” z Banganarti znalazło już trwałe miejsce w historii sztuki nubijskiej. Osią kompozycji jest ogromna, zgięta w pół postać Chrystusa, który w mandorli światła depcze Hadesa jednocześnie wyciągając Adama z otchłani. Ewa, schowana za plecami Adama, potraktowana jest marginalnie.

Malarz, który namalował tę scenę, był geniuszem wyprzedzającym swoją epokę. Rozmach, ekspresja i dynamizm, jakim emanują postacie zmarłych (notabene przedstawione jako osobnicy rasy białej i czarnej) jest zupełnie obcy sztuce bizantyjskiej tego okresu. Znajduje natomiast wiele cech pokrewnych w sztuce preromańskiej, szczególnie w malarstwie z czasów *renovatio* Karolingów. Nagość wszystkich postaci, poza Chrystusem, też wskazuje na kierunek

Wojciech Chmiel



Malowidło znajdujące się na południowej ścianie nawy głównej Dolnego Kościoła przedstawia zejście Chrystusa do otchłani (przerys kolorowany)

inspiracji płynącej z północy. Ta wspniana kompozycja malarska wyraźnie nawiązuje do stylistyki miniatur IX-wiecznych psalterzy preromańskich (m.in. Psalterz z Utrechtu i Psalterz ze Stuttgartu).

Kolie w Nubii i Wielkopolsce

Wykopaliska prowadzone w Banganarti w roku 2006 miały również za zadanie ustalić przebieg północnego odcinka muru obwodowego otaczającego kościoły oraz zwartą zabudowę mieszkalną wokół nich. W czasie tych prac, oprócz ton ceramiki, znaleziony został naszyjnik z 24 paciorków z karneolu i kryształu górskiego. Ceramika pochodząca z tej samej warstwy sugeruje, że został on ukryty lub zgubiony w XI, najdalej XII wieku, czyli w okresie gospodarczego rozkwitu królestwa nubijskiego. Identyczny naszyjnik znaleziony został w XI-wiecznym grobie dziewczyny w wielkopolskich Dziekanowicach. Obie kolie pochodzą prawdopodobnie z zachodnich Indii. Trudno sobie wyobrazić lepszy przykład zasięgu i potęgi średniowiecznego handlu. Północna Afryka i Europa na równi uczestniczyła w tej „globalnej ekonomii”, a nubijskie królestwo na końcu świata nie było wcale tak niedostępne jakby mogło się wydawać. Wykopaliska w Banganarti już wcześniej dostarczyły na to dowodów w postaci inskrypcji, jaką Prowansalczyk Benesek (Benedykt) pozostawił na ścianie Rafaelionu.

Kampania 2006 roku przyniosła również kilka interesujących inskrypcji i rytów wykonanych przez pielgrzymów i dla pielgrzymów na ścianach portyku otaczającego Górny Kościół (Rafaelion). Wśród tych ostatnich najciekawszy jest portret nubijskiego pielgrzyma. Towarzysząca mu inskrypcja dowodzi, że był on... muzułmaninem. Nazywał się Ali. Do Rafaelionu przywiodła go zapew-

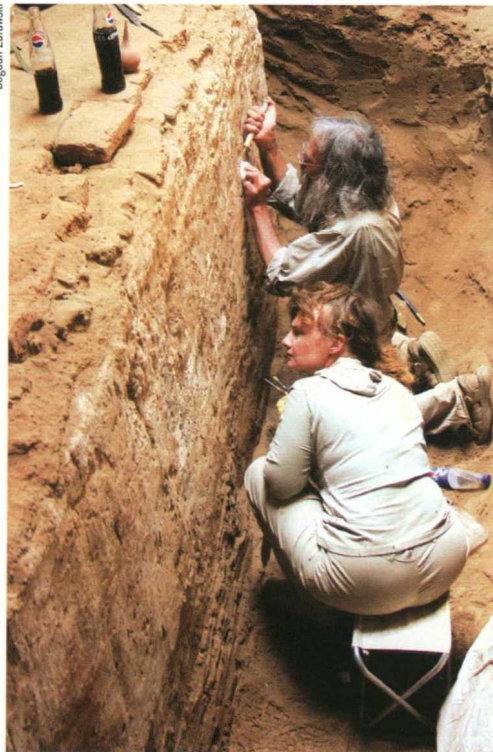
ne sława tego miejsca, w którym dokonywały się cudowne uzdrowienia. Ali miał specjalne powody, aby pieszo przybyć do sanktuarium Archanioła Rafała w Banganarti. Był niewidomy, poruszał się z laską przypominającą krótki pastorał. I z taką laską został sportretowany na ścianie portyku. Inne rytzy przedstawiają m.in. polowanie na żyrafy przy pomocy kija rzutnego zwanego *safarag*, używanego do dziś przez plemiona Bedża. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

Survey and Excavations between Old Dongola and Ez-Zuma, Southern Dongola Reach Survey I (Nubia II). (2003). Warszawa: PAN.

Żurawski B., Phillips J. (2005). Murals from Banganarti. *Minerwa*, 6.1, 37-39.

Bogdan Żurawski



Prace konserwatorskie przy scenie zejścia Chrystusa do otchłani prowadzone przez Monikę Czerniec i Wojciecha Chmiela